

GŁOS PODHAŁA

aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, grybowskiego, limanowskiego, makowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

POD KIEROWNICTWEM KOMITETU REDAKCYJNEGO.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ul. Szwedzka 8.	Własne oddziały redakcyjne na całym Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od 5—6 popołudniu.	Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popołudniu.
PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostawieniem do domu: 1 zł. Zamiejscowa: miesięcznie 1.20 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.	Konto czekowe P. K. O. Nr. 409.090.	CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 20 gr., w tekście 50 gr., przed tekstem 70 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. — Przy miesięcznym wzgl. dłuższym ogłoszeniu znaczna zniżka.

WSZYSCY NA FRONT GOSPODARCZY!

Jesteśmy świadkami ogólno-światowego kryzysu gospodarczego, który u nas zwłaszcza przybrał dość drastyczne formy.

Zewsząd słyszy się wołanie o ratunek — o pomoc — bo nędza w mieście — nędza na wsi, upadłości się mnożą, bezrobocie wzrasta.

Istotnie najwyższy czas, by pomyśleć o zaradzeniu złemu — o ulżeniu ciężkiej doli najszerzych mas społeczeństwa.

Rząd — jak wiemy — po zamknięciu sesji sejmowej zabrał się do gruntownego rozpatrzenia naszej sytuacji gospodarczej — do zorganizowania programowej akcji, zmierzającej do zmniejszenia kryzysu gospodarczego i do poprawienia bilansu handlowego. Akcja ta wymaga odpowiedniego poparcia ze strony samego społeczeństwa.

Całe społeczeństwo musi sobie uświadomić, że wyjście z ciężkiego położenia, że przezwyciężenie obecnego kryzysu gospodarczego uzależnione jest w wielkiej mierze od tego, czy wszyscy potrafimy stanąć do walki.

Chwila jest bardzo poważna i wymaga wysiłku całego społeczeństwa. Trzeba sobie wyraźnie powiedzieć: „nasz front gospodarczy jest silnie zagrożony — trzeba spieszyć na ratunek — póki czas!” — tembardziej, że wchodzimy w okres umów handlowych z najpotężniejszym naszym sąsiadem zachodnim — że wolna konkurencja wymagać będzie wielkich wysiłków z naszej strony.

W tej sytuacji hasło **samowystarczalności gospodarczej** konsekwentnie przeprowadzone przez całe społeczeństwo polskie może kraj nasz uchronić od niewoli finansowej i gospodarczej, jaka nam grozi.

W szczególności musimy sobie naprawdę wziąć do serca rady p. Deveya, który powiada: „Nie sprowadzajcie z zagranicy jedwabiu, skoro was na to nie stać! Kupujcie perkaliki krajowego wyrobu, bo przez to stwarzacie lepsze warunki własnego jutra, dajecie pracę setkom tysięcy swoich obywateli-robotników”.

Tak jest! Niech hasłem naszym będzie postanowienie: „Na najbliższe przynajmniej kilka lat nie kupujemy żadnych zagranicznych towarów, które u nas w kraju nierzadko, nawet w lepszej jakości dostać możemy”. Hasło to niech rozbrzmiewa przedewszystkiem w każdej naszej szkole (tak powszechnej jak i średniej — niech u młodzieży, niech w każdym dziecku wyrobi się ambicja ubierania się tylko w materiały krajowe — bawienia się zabawkami krajowego wyrobu — posługiwanie się przedmiotami codziennego użytku krajowego pochodzenia).

Przez szkołę, przez dzieci działać można i na rodziców mniej uświadomionych.

Nauczycielstwo szkół powszechnych i średnich, znane ze swego patriotyzmu i obywatelskiego poczucia, ma tu wdzięczną rolę do spełnienia i niewątpliwie ją spełni — trzeba tylko inicjatywy i dobrej woli.

Drugim niemniej ważnym odcinkiem na froncie walki z kryzysem gospodarczym — to stanowisko kupiectwa naszego. Niech uświadomione kupiectwo nasze głośno i gromko hasło: „Żaden uczciwy kupiec-obywatel nie sprowadzi i nie będzie sprzedawał zagranicznego towaru, który można nabyć w kraju!”

Nie trzeba wiele dowodzić, że powodzenie akcji samowystarczalności gospodarczej — w ogromnej mierze zawisło od postawy kupiectwa naszego.

W pon. oc musi tu iść zorganizowana akcja ze strony społeczeństwa. I tu wielkie nadzieje pokładamy w działalności różnych związków kobiecych. Dla uświadomienia szerokich sfer społeczeństwa — dla zapewnienia powodzenia propagandy popierania krajowych wyrobów wszelkiego rodzaju — od spożywczych poczynając (wina, sery itp.), a na strojach wykwinnych kończąc — konieczną jest rzeczą organizowanie odpowiednich pokazów — n. p. jak wystaw towarów krajowych, które dają szeroki pogląd na to, co w kraju wyrabiamy.

W akcji tej kobiety winny jednak od siebie przedewszystkiem zacząć — by dać dobry przykład — by każda mogła o sobie powiedzieć z dumą: „Wszystko, co noszę na sobie, czem się w codziennym życiu posługuję ja i moi najbliżsi, to wykonał polski robotnik, polski rzemieślnik, polska maszyna w kraju!” Wtedy powodzenie na froncie walki z kryzysem gospodarczym będzie zapewnione.

Nie wątpimy, że w pierwszym rzędzie gród nasz Jagielloński, a za nim całe Podhale zrozumie powagę położenia i jak niejednokrotnie w czasach minionych przeszłości nie szczędził ofiar krwi i mienia, gdy ojczyzna znalazła się w „potrzebie”, tak i obecnie podejmie hasło: **Wszyscy na front gospodarczy!**

Realizując konsekwentnie to hasło, zdobędziemy prawdziwą niezależność gospodarczą, która przecież decyduje także o niezawisłości politycznej — zdobędziemy lepsze jutro dla siebie i dla naszych dzieci.

Niechaj w tej walce przyświeca nam przykład narodu włoskiego, który w podobnej sytuacji ongiś się znajdując przez konsekwentne popieranie własnych wyrobów krajowych, zapewnił sobie wkrótce dobrobyt materialny i potęgę narodową.

W. C.

Turystyka i jej propaganda.

Natura polska nigdy nie miała przekonania do turystyki. Na „wojaż” wybierały się tylko rodziny magnackie, dążące utartym szlakiem do Włoch i Francji. Do siebie nie ściągaliśmy nikogo. To niezrozumienie korzyści turystyki pozostało i do dziś dnia, co jest podstawową przyczyną, dla której w żadnej epoce naszej historii nie staraliśmy się ściągnąć cudzoziemców i uprzyjemnić im pobyt u siebie.

Tymczasem mamy w Polsce okolice, które są

jak to mówią „perła” przyrody. Jaremcze, czy Rymanów, dalej Rabka, Krynica, Ojców, miejscowości, które napewno nie ustępują wielu, wielu zagranicznym „kurortom” ani co do położenia, ani co do właściwości leczniczych. Lecz, oczywiście, to tylko, co przyroda daje, pewnego rodzaju surowiec, dla odbiorcy-turysty nie wystarcza.

Na tem tle od wielu lat prowadzi się u nas dyskusja, czy to, co człowiek wnosi w formie ułatwień zwiedzania malowniczych okolic — szpeci przyrodę, czy też nie.

Dyskusja ta jest bezcelowa, gdyż z założenia swego błędna. Przyroda w czystym stanie jest

20 zł. dziennie

2—3 godziny przyjemnej i nie uciążliwej pracy domowej

zapewniają W. P. pod gwarancją powyższy zarobek. Stanowczo uczciwa propozycja.

Wystarczy pocztówka z adresem W. P.

FIRMA „CARBON” GDYNIA.

tylko tam, gdzie człowieka nie ma wcale. Z chwilą, gdy się pojawia, do pewnego stopnia zawsze ją zespecji, lecz lepiej, by zespecja ją porządna droga, niż błotnista ścieżka; hotel murowany, niż lichy sklepony szalas, most żelazny, niż drewniana kładka.

Tem więcej jest to nieodzowne, że turysta, czy kuracjusz, przyjeżdża na wypoczynek. W tym wypadku źródła mineralne, czy specjalnie ożywcze powietrze wtedy tylko dają swe błogosławione skutki, jeżeli przytem są zachowane wszelkie wygody kulturalnego życia. Jeżeli jest łatwy dojazd koleją czy autobusem po betonowej szosie, sprawną pocztą i szybkie połączenie telefoniczno-telegraficzne z resztą świata cywilizowanego. Trudno bowiem przy dzisiejszym wartkim prądzie życia odgrodzić się zupełnie od świata murem chińskim. Ci zaś, którzy chcą to uczynić, mają zawsze możliwość.

Fakt niedoceniań przez społeczeństwo polskie korzyści dochodowych z turystyki w kraju, jest przyczyną marnotrawienia wielu milionów złotych rocznie. Deszcz złota, jaki rok rocznie spada na Europę zachodnią od turystów amerykańskich, jest dla nas zupełnie stracony. Gdybyśmy mogli pochwalić się jakąś specjalną egzotykością, naszą indolencją byłaby zrozumiała, ale, że tak nie jest — jest karygodna. Oczywiście, że trzeba wprawdzie zrobić nakład, ale o tem mówi już stare przysłowie: „najpierw trzeba krowę nakarmić, a potem doić”.

Przedewszystkiem brak nam porządnej monografii naszych uzdrowisk, letnisk i miejscowości o walorach turystycznych. Monografia taka, która stałaby się wytyczną do planowej akcji postawienia zagadnienia turystyki na planie właściwym, może być przeprowadzona oczywiście przez współdziałanie samych miejscowości. Inicjatywę w tym kierunku rzuca Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu [6 lipca — 10 sierpnia 1930], która stworzyła oddzielną sekcję turystyczną. Na pierwszym planie postawiono tam propagandę indywidualnych miejscowości. Tę propagandę powinny zrobić same zainteresowane miejscowości, nadsyłając do odpowiednich Komitetów Wojewódzkich Wystaw możliwe ściśle i cyfrowe dane o sobie. Drugą z kolei działalnością, jaka będzie przedstawiona, jest propaganda przedsiębiorstw transportowych i turystycznych. Pod tym względem jesteśmy daleko w tyle za Europą. O biurach turystycznych nie wiemy nic. To samo tyczy się biur podróży, zdaje się, że na terenie Polski prosperuje jedno tylko.

A dalej przecież idzie cały dział produkcji, związany z turystyką, a pośrednio ze sportem.

wała się z wysokości co najmniej 1 m. za kołnierze lub do bucików i próżnych kieszeni przechodniów.

Za wielki plus należy poczytać naszym czynnikom miarodajnym, że ostatnio wprowadziły zdrową myśl — nakazując pobierającym zasiłki bezrobotnych, zgartywanie błota po ulicach, bo nic tak podatników nie rozgoryczyła, a bezrobotnych nie demoralizuje jak właśnie ta sprawa.

Zycie polityczne też tu żywo pulsuje przy różnych orientacjach, których przodownicy radziby, aby cała Polska rządziła się według ich poglądów, ale ostatnio już przy wyborach gminnych zdominowała orientacja prorządowa i obecnie praca organizacyjna BBWR winna w powiecie potoczyć się w pełni, zwłaszcza kiedy na jej czele stanęli ludzie zrównoważeni a pełni energii.

Obserwator.

LIMANOWA. Kilkakrotnie już Koło TNSW w Nowym Sączu starało się pozyskać Limanową jako teren dla pracy odczytowej. Trudności jednak były zawsze wielkie. Dopiero p. Piwoński, dyr. pryw. gimn. utorował towarzystwu drogę do pracy, usuwając wszelkie przeszkody. Tow. gimn. Sokół, doceniając pracę oświatową Koła TNSW, odstąpiło salę swoją zupełnie bezpłatnie na każdy odczyt, który odbywał się zawsze w sobotę o godz. 5 popoł. Obecny okres odczytów traktowało Koło TNSW, jako pracę przygotowawczą, poznanie terenu, a w jesieni przystąpi już do stałych referatów przez cały okres zimowy. Przy dobrej woli takich osób jak p. starosta dr. Müller, prezes „Sokoła” p. Bursztyn, dyr. gimn. pryw. Piwoński, dyr. szk. powsz. p. Ceglarz, mieszkańcy miasta Limanowej mogli wysłuchać kilku prelekcji naukowych a Koło TNSW znalazło dla siebie bardzo podatne środowisko dla swej pracy oświatowej.

STARY SĄCZ. Nowy burmistrz, — Drogi wyjscia. — Dnia 5 kwietnia odbyły się wybory Zwierzchności Gminnej. Burmistrzem został wybrany p. Robert Ogorzały, zastępcą burmistrza p. Franciszek Ogorzały, zastępcą burmistrza pan Franciszek Dąbrowski. Przesilenie trwało bardzo krótko, ale nowe przesilenie jest nieuniknionem, bo wybór p. Ogorzałego jest nieważnym ze względów ustawowych; p. O. jest bowiem pracownikiem kolejowym w czynnej służbie państwowej.

Osoby wybranych nie zapowiadają zmiany systemu gospodarki miejskiej i sanacji stosunków. Jedynym wyjściem byłoby rozwiązanie Rady gm. i zamianowanie komisarza, któryby przeprowadził uczciwe wybory. Taka droga wyjścia jest tembardziej wskazana, że połowa radnych została wylosowaną, obecnie po upływie trzechlecia — po uprzednim wystąpieniu 9 radnych z opozycji. Odnowienie naszej reprezentacji gminnej jest ze wszech miar wskazanem.

Br.

MUSZYNA. 30 marca b.r. odbyło się Walne Zebranie Związku Strzeleckiego. Należy nadmienić, że Związek ma 76 członków wspierających a 40 ćwiczących, w tem 16 pań. Bardzo licznie reprezentowaną była Straż graniczna.

Na zebranie przybyli delegaci ze Sącza ze Związku powiatowego. Jako gość zaszczytlił Zebranie generalny Insp. Straży granicznej pułk. Dziekanowski.

Ze sprawozdania rocznego, które złożył prezes Borzemski, dowiadujemy się, że nie było imprezy — gdzieby oddział nie był reprezentowany i nie brał czynnego udziału — a przedewszystkiem na wszystkich prawie zawodach strzeleckich — wyróżniając się wszędzie wybitnie i biorąc na-

grody. — Pomimo, że takie sprawy gdy drużyna strzelecka wyjeżdża na zawody pochłaniają dużo pieniędzy — wykazało sprawozdanie, że pozostałość kasowa w gotówce wynosi 902 zł., a wartość inwentarza wzrosła prawie dwukrotnie i przedstawia się obecnie w sumie 1.140 zł.

Można więc śmiało powiedzieć, że jestto wzorowy Związek w powiecie nowosądeckim.

Preliminarz kasowy na rok 1930/31 uchwalono do wysokości 1.752 zł. 36 gr.

Pułk. Dziekanowski, który mówił bardzo rzeczowo o szczytnej działalności idei strzeleckiej w Polsce, prosił Walne Zebranie, aby ze względu na wydatną pracę dotychczasowego prezesa p. Borzemskiego i wzorową gospodarkę uchwaliło, aby ze względu na preliminarz całą gospodarkę pieniężną pozostawić jego wyłącznie uznaniu — co się też stało.

Następnie uchwalono jednomyślnie wybór wydziału Związku strzeleckiego z p. Borzemskim jako prezesem na czele — a delegaci ze Związku powiatowego — podziękowali w serdecznych słowach całemu Wydziałowi za wybitną i owocną pracę na niwie strzeleckiej.

BARCICE. W dniu 23 marca 1930 zostało przez tut. Zarząd Zw. Strzel. Zwołane Walne Zgromadzenie, na którym wybrano 1/3 nowego Zarządu Zw. Strz.

W skład nowego Zarządu weszli: prezes Jan Tokarczyk, wiceprezes Rudolf Nowak, sekretarz Józef Kózka, skarbnik Maszko Jan, referent ośw. Franciszek Świebicki, komendant Citak Wojciech, instruktor Józef Tokarczyk. Komisja rewizyjna: Andrzej Siwulski, Wójcik Józef i kapr. Tokarczyk Jan.

KRONIKA.

Osobiste. [K.] Sekretarz Rady Powiatowej radca Bolesław Kobak, przeszedł z dniem 1-go kwietnia br. w stan spoczynku. Sekretarzem Rady Powiatowej został mianowanym p. Stanisław Krawczyk, ofic. rezerwy i b. legionista 4 p. piechoty, ostatnio urzędnik Kasy emerytalnej P. K. P. z Poznania.

Sekretarz Starostwa p. Piątek Franciszek przeszedł z dniem 1 kwietnia w stan spoczynku, obejmując równocześnie stanowisko w Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy w N. Sączu.

Odznaczenie Sądcezanina. P. Jan Dzieślewski, artysta-malarz, który przed rokiem zdał maturę w II. gimnazjum w N. Sączu, uzyskał 1-szą nagrodę za dyplom honorowy miasta Wilna dla P. Marszałka J. Piłsudskiego. Równocześnie zaproszonym został jako zdobnik pawilonów Targów Północnych w Wilnie, mając przekazane sobie przeprowadzenie malarskie wszelkich dekoracji artystycznych.

Regulacja rzek w Polsce. Na zaproszenie Koła Tow. Naucz. Szkół Wyższych [TNSW] w N. Sączu, wygłosił w niedzielę dnia 6 kwietnia p. inż. Krasucki odczyt na powyższy temat. Prelegent dał naprzód rzut oka na przeszłość, mianowicie jak nad regulacją rzek naszych pracowali Piastowie, a potem Jagiellonowie. Wykazał następnie, ile w tej dziedzinie zdziałały na ziemiach polskich państwa zaborcze. Szczegółowo zaś wykazał, jak wiele zostało na tem polu zrobione w Polsce Odrodzonej.

Drugą niejako częścią odczytu było przedstawienie pracy nad regulacją Dunajca. Referent wykazał, na jak wielkie trudności natrafiano i ciągle natrafia się, zwłaszcza przy regulacji dopływów Dunajca, jakie udosko-

nalenia stosowano, aby przecież ujarzmić tę górską rzekę. — Odczyt był bardzo interesujący ze względu na niezwykłość tematu, jak również i sposób przedstawienia. Liczne szkice, plany i fotografie przyczyniły się wiele do zobrazowania referatu.

Odczyt. Staraniem Koła TNSW w Nowym Sączu odbędzie się w niedzielę dnia 13 kwietnia bardzo interesujący odczyt dla naszego miasta. Profesor Uniw. Jag. Dr. Smoleński wygłosi odczyt na temat: Sądceznina, jako teren badań krajoznawczych. — Początek o g. 6-tej. Wstęp 50 gr. dla młodzieży 25 gr.

Z sali koncertowej. W sobotę dnia 5 kwietnia br. urządzony został staraniem Komitetu „Białego Krzyża” koncert w sali Ratusza o godz. 7 wieczorem. W koncercie tym wzięła udział orkiestra 1 p. s. p. pod batutą p. por. Wład. Rulca, chór „Echo” i trio: fortepian, skrzypce i wiolonczela. W koncercie powyższym wzięł również udział skrzypek-wirtuoz, utalentowany artysta p. Tadeusz Wojtas. Nadzwyczaj licznie zebrana publiczność darzyła frenetycznymi oklaskami doskonałych wykonawców poszczególnych części programu. Akompanjowały na fortepianie pp. Iszkowska-Kostańska i Wojtasówna. „Echem” dyrygował p. M. Rzymek.

Prośby o darowanie kary administracyjnej w drodze łaski. Osobom, ukaranym przez władze administracyjne I instancji za przekroczenia administracyjne, służy prawo zwrócenia się do Sądu Okręgowego celem rozstrzygnięcia sprawy. Zdarza się jednak często, że skazani przez władzę administracji ogólnej z tego uprawnienia nie korzystają, poczem po uprawnieniu się orzeczeń władzy administracyjnej wnoszą prośby o darowanie kary w drodze łaski.

Ponieważ prawo darowania lub darowania wszelkich kar służy jedynie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, muszą być wpływające prośby poddane szczegółowemu badaniu, czy w danej sprawie rzeczywiście zachodzą ważne i wyjątkowe okoliczności, które w razie ich urzędowego stwierdzenia przemawiałyby za uwzględnieniem prośby. Zbadanie tych okoliczności zarządza Urząd Wojewódzki, a następnie przedstawia jeł sprawę Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, które nadaje jej dalszy bieg.

Wymiana biletów 5- i 2-złotowych. Bank Polski będzie wymieniał bilety zdawkowe 5-złotowe z datą 1 maja 1925 do dnia 30 czerwca 1931 r. Bilety te straciły już moc obiegową z dniem 30 czerwca 1929. Termin wymiany biletów 2-złotowych upływa z dniem 31 marca r. b.

Pamiętajmy o upiększeniu miasta! Wiosna w pełni — już dziś można przystąpić do przygotowań, mających na celu wyhodowanie roślin do ozdoby naszych okien i balkonów. Niechaj każdy o tem pamięta, by przyczynić się do upiększenia miasta i balkonów kwieciami i roślinami ozdobnymi, by miasto nasze w lecie mogło wprost tonąć w kwieciu i zieleni.

Wszelkie nasiona, cebulki kwiatowe, ziemię ogrodową i do wazonków, jak również skrzynki na kwiaty można tanio otrzymać u p. Jeża młodszego, ogrodnika miejskiego. Tamże udziela się wszelkich wyjaśnień i wskazówek w sprawach zdobnictwa kwiatowego.

Pożar. W nocy z dnia 3 na 4 bm. wybuchł pożar w folwarku p. Marii Kosterkiewiczowej w Gorzkowie ad N. Sącz, gdzie od szłaga wpuszczonego w komin, zajęły się więzania dachowe budynku mieszkalnego.

Spalił się dach; szkoda dość znaczna. Ogień zlokalizowała szybko Straż Ogniowa miejska, która wraz z P. P. udała się bezzwłocznie na miejsce. Zabudowanie było ubezpieczone.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie Łaźni Miejskiej, zamieszczone na 4-tej stronie dzisiejszego n-ru.

HENRYK DOBROWOLSKI.

Z dziejów różnowierstwa w Sądcezninie.

I.

Sądceznina sąsiadując z ziemią spiską, dosyć wcześnie zetknęła się z różnowierczym ruchem w okresie reformacji. Żyła była jeszcze tradycja husytyzmu, który wielu znajdował w Polsce zwolenników, kiedy już Władysław Jagiełło wydał przeciw nim groźny edykt wieluniński w r. 1424. Z pobliskiego Spisza wtargnął luteranizm w dolinę Dunajca, lecz szerszych kręgów kierunek ten tu, jak i wreszcie Polski nie zateczył. Dopiero kalwinizm w drugiej połowie XVI stulecia zyskał licznych wyznawców. Starostą spiskim w Lubowli był od r. 1549 Jan Bonar z Balie, kasztelan biecki, wyznający kalwińską naukę. W jego imieniu sprawował władzę podstarościn Stefan Bylina, Sądcezanin. Sprzyjali Kalwinowi w tym czasie Stadniccy na Rogach (matka Samuela utrzymywała zbroję w Ropkach — Szcz. Morawski: Arjanie polscy, str. 143), Trzyciescy z Trzycierza i Korzeńscy z Korzennej.

Nowa wiara pociągała szlachtę, bo była tańsza i zrozumialsza. Sam fakt nieplacenia, dziesięcin księżom z różnych prebend, nie należał poczytywać za przynależność do obozu różnowierstwa, bo także wielu katolików dziesięcin nie płać. Do grodu czchowskiego wniesiono w połowie XVII wieku skargi o dziesięciny z następujących miejscowości: Chelme, Kaniny, Tęgoborzy, Strzeszyc, Krużlowej, Mogilna, Męciny, Tymowej, Wójkowej, Jazowska i wiele in. Sprzyjał reformacji właściciel Zakliczyna, Wa-

wrzyniec Spytek Jordan, kasztelan sandecki w latach 1549—1555). On to utrzymywał korespondencję z Kalwinem (Opera Calvini vol. XV, nr. 2276, 2291, 2373 z r. 1555), twierdzenia zatem X Bukowskiego, że zawsze był katolikiem i nigdy kościoła na zbór w Zakliczynie nie zamienił, muszą być zachwiane.

Morawski, a za nim Sygański za początek nowości religijnych w ziemi sandeckiej przyjmują wystąpienie Feliksa Krzyżaka, plebana w Niedźwiedziu, jako wyznawcy kalwinizmu w r. 1546. Przypuszczenie to polega na po-myłce, bo odnieśli ten fakt do Niedźwiedzia w pow. makowskim, podczas gdy chodzi tu o Niedźwiedź na północy od Krakowa.

Reformacja w Sądcezninie szerzy się gwałtowniej dopiero w latach 60-tych. Już w r. 1558 (8/II) odbył się w Sączu zjazd kalwinów z braćmi czeskimi (Węgierski, Slavonia reform. 82—83).

W latach 1556—1557 zjawiał się w Sądcezninie Stanisław Tarnowski, jako minister (pastor) kalwiński. Przybył wraz z drugim ministrem Markiem Wiktorem z Lubowli, prawdopodobnie z Siedmiogrodu lub Spisza. Osiedli u Wiktora, właścicieli Łącznej, Jakubkowie, Trąbek i Zakliczyna Sieprawskiego. W tym ostatnim przynależnym do dziekanatu dobezyckiego wygnał Mikołaj Wiktor katolickiego księdza i zburił kościół po r. 1560.

Wymienieni wyżej ministrowie pozyskali następnie Sebastjana Wielogłowskiego na Wielogłowach, żonatego z Anną Stojowską. Proboszcz jego Jakób Przeczycza wnet porzucił katolicyzm. Wnet przeszli na stronę kalwińską Krzeszowie w Męcinie, gdzie pleban Maciej z Chelmy, hulaka i awanturnik, oskarżony przez Seb. Krzesza przed sądem duchownym w Podgrodziu o niedbalstwo i rozpustę, w r. 1553 został wypędzony.

Chomranice Andrzeja Tęgoborskiego (działy w Marcinkowicach, Krasnem i Chomranicach posiadał ks. Jakób Marcinkowski), po zapewnieniu wikaremu dziesięcin bez trudności dostały się kalwinom, potem po rozłamie w kościele kalwińskim — socynjanom. Farnowski trzy lata (1560—1563) spędził w Tarnowej, majątku kalwina Joachima Lubomirskiego, w tym czasie wobec rozłamu w r. 1562 zajął stanowisko wrogiem kalwinom. Opowiedział się po stronie antytrynitaryzmu (przeciwnicy Trójcy św.), nie mógł dłużej pozostać u kalwina Lubomirskiego, ruszył przeto zagranicę (Marburg i Heidelberg), by oddać się tam studjom teologiczno-filologicznym. Poglądy przeciwnie Melanchtonowi zmusiły F. do udania się do Zurychu. Tu pogłębił umiejętność egzegezy biblijnej, a pod wpływem anabaptysty, doszedł do przekonania o nieważności chrztu dzieci.

Antytrynitaryzm zaczął się różniczkować. Farnowski po powrocie do kraju rzucił się w wir walk synodalnych w obronie dyteizmu. Bronił przedwieczności Syna przed Matką, że z Ojcem wraz stworzył niebo i ziemię (Lubieniecki 214). Starcia tych odłamów doprowadziły do wyodrębnienia się dwójbożców, na czele których stanął Farnowski. Przeniósł się w r. 1567 do Nowego Sącza, gdzie rozpoczął zdala od gwaru zjazdów i synodów działalność i zyskał licznych wyznawców dyteizmu.

(Dyteizm stanowi temat pracy M. Wajsbłuma p. t. Dyteisci małopolscy w „Reformacja w Polsce”, rocznik V, nr. 17 18: patrz recenzję H. Dobrowolskiego w „Kurjerze Podhalańskim” r. 1928, nr. 26).



ROZMAITOŚCI.

Ile jest samochodów na świecie? Wszystkich samochodów na całym świecie jest, według ostatnich obliczeń, 32,028.594. Z liczby tej 24,629.921 automobilów jest w Stanach Zjednoczonych, czyli 76 90%. Automobilów pasażerskich w tym kraju jest blisko 21 i pół miliona.

W innych krajach liczba samochodów przedstawia się, jak następuje: Anglja 1,128.200, Francja 1,098.000, Kanada 1,061.830, Niemcy 531.000, Australia 516.695, Czechosłowacja 47.100, Danja 98.600, Węgry 16.362, Włochy 188.952, Jugosławja 12.250, Litwa 1.407, Norwegja 37.085, Polska 29.423, Rosja 21.058, Meksyk 72.167, Hiszpanja 146.088, Szwecja 127.660.

Ile Polaków mieszka poza granicami ojczyzny? Liczba Polaków mieszkających poza granicami ojczyzny w poszczególnych krajach, jest mniej-więcej taka: Stany Zjednoczone 3,000.000, Niemcy 1,250.000, Rosja 900.000, Francja 600.000, Brazylja 210.000, Litwa 200.000, Czechosłowacja 186.000, Kanada 100.000, Łotwa 70.000, Rumunja 50.000, Argentyna 35.000, Belgja 20.000, Węgry 15.000, Danja i Jugosławja po 12.000, Austria 6.000, Anglja 5.000, Holandia 4.000, Chiny i Kuba po 3.000, Luksemburg 2.000, Urugwaj, Estonia i Włochy po 1 tys., Szwajcaria 800, Finlandja 375, Szwecja i Turcja po 200, Meksyk 150, Afryka 130, Japonja i Australia po 120, Bułgarja i Peru po 100, Hiszpanja 50, Norwegja 40, Grecja 20, Palestyna 10.

Budowa tunelu pod Gibraltarem. Pod cieśniną Gibraltarską rozpoczęto budowę tunelu długości około 60 km. Korytarzem tym podwodnym mają przejeżdżać pociągi z Europy do Afryki.

Kino w pociągach. Do Ministerstwa Komunikacji wpłynęła oferta na urządzenie w pociągach dalekobieżnych kinoteatru. — W specjalnie urządzonego wagonie umieszczonoby ekran i aparat wyświetlający. Duży wagon mógłby pomieścić kilkadziesiąt osób. Za niewielką dopłatą wstęp do wagonu kinowego mieliby wszyscy pasażerowie. Zanim będzie powzięta jakakolwiek decyzja w tej sprawie, musi być przedtem ustalona zasada, czy wagony kinowe będą własnością Ministerstwa Komunikacji, czy też oferenci zakupią je na własny rachunek i płacić będą zarządowi kolejowemu czynsz za przejazd wagonu kinowego. Sprawa ta budzi wielkie zainteresowanie.

Kinematograf kolejowy mógłby też służyć do wyświetlania specjalnych filmów propagandowych kolejowych, przemysłowych, turystycznych i t. p.

Odpowiedź z tamtego świata.

Słynny filozof francuski Bergson, liczący 70 lat życia, na pytanie: Czy pan wierzy w życie pozagrobowe? — odpowiedział: Wierzę, a wierzę dlatego, iż mam dowody nieśmiertelności duszy.

— Pewien obywatel ziemski — opowiadał Bergson, — z którym łączyły mnie więzy przyjaźni, zmarł trzy lata temu w niewielkim miasteczku, położonym w pobliżu Paryża. Śmierć jego wywarła wstrząsające wrażenie na zakochanej w nim bez pamięci żonie. — W miasteczku, w którym spędzili oboje kilka lat, wszystko przypominało jej nieżyjącego, postanowiła tedy przenieść się do Paryża.

W kilka dni po pogrzebie męża zlikwidowała ona interesy majątkowe, spakowała manatki i pojechała do Paryża, gdzie mieszkała stale jej rodzina. W wilej wyjazdu udała się do kamieniarza i zamówiła kosztowny marmurowy nagrobek. Przedsiębiorca podjął się zbudować grób podczas nieobecności wdowy, która nie chciała już dłużej pozostawać w domu przypominającym jej minione chwile szczęścia.

Po przyjeździe do Paryża pani X zamieszkała razem z dziećmi w pierwszorzędnym hotelu. Pierwszej nocy zjawił się jej we śnie mąż i wyraził ubolewanie, że pomnik został umieszczony pomyłkowo na innej mogile — jego zaś mogiła jest opuszczona i zaniedbana. Też samej nocy podobny sen miała córka zmarłego. Aliści obie panie zgola obojętnie odniosły się do sennych majaków, kładąc je na karb znużenia drogą. Po upływie kilku dni wdowa znowu ujrzała we śnie męża, który skarżył się, iż wskutek pomyłki mogiła jego znajduje się w okropnym stanie.

Tym razem pani X srodcie się zaniepokoiła i coprędzej wysłała list do kamieniarza z zapytaniem, czy zamówienie zostało wykonane sumiennie i czy nie zaszła pomyłka przy ustawianiu grobu. Odpowiedź brzmiała uspokajająco; przedsiębiorca oraz dozorca cmentarza stwierdzili czarne na białem, że na mogile śp. p. X wznosi się marmurowy nagrobek tuż obok mogiły, w której spoczywa brat dozorczy cmentarza. Zatem pomyłka jest wykluczona.

Mija parę dni — i znowu obydwom ukazują się we śnie nieboszczyk i skarży się na niedbalstwo przedsiębiorcy, który ustawił zamówiony nagrobek na innej mogile. — Pani X, nie tracąc czasu, udała się do miasteczka i zażądała kategorycznie od miejscowych władz, by zezwoliły jej na ekshumację zwłok. Okazało się, iż rzeczywiście przy ustawianiu grobu zaszła karygodna pomyłka, bowiem zamówiony przez wdowę nagrobek stanął na mogile brata dozorczy cmentarza — zaś mogiła pana X przedstawiała żalosny obraz zniszczenia.

Które banknoty dolarowe są fałszywe? Wobec ukazania się w obiegu udatnie podrobionych banknotów 100-dolarowych z podobizną Franklina

w środku serji 1914, z podaniem miejscami emisji: Federal Reserve Bank, Philadelphia [3 C], Federal Reserve Bank, New York [2 B], Federal Reserve Bank, Cleveland [4 D], Federal Reserve Bank, San Francisco [12 L] — Bank Polski oraz oddziały zaprzestały skupu wymienionych banknotów od nieznanych klientów, natomiast od klientów znanych i odpowiedzialnych majątkowo nadal te banknoty nabywa, wyłącznie jednak z dołączonymi deklaracjami, stwierdzającymi serje i numery przedstawionych Bankowi do skupu banknotów.

Doroczne Walne Zgromadzenie

Oddziału Związku Legionistów w Nowym Sączu.

[T. S.] W niedzielę dnia 6 kwietnia br. odbyło się w lokalu własnym przy ul. Szwedzkiej, doroczne Walne Zgromadzenie Oddziału Związku Legionistów w N. Sączu, w obecności 67 członków Oddziału i delegata Zarządu Okręgu w Krakowie Dra Jelonka. Po złożeniu sprawozdania za rok ubiegły z działalności Zarządu Oddziału na tut. terenie, zawiązała się dyskusja, w której brali udział członkowie Oddziału: Szczepanek, Tryszczyla i Rychlak.

Następnie wybrano nowy Zarząd Oddziału w następującym składzie: prezes Wawrzykowski Jan, wiceprezes Sobierajski Stefan, sekretarz Smaga Adam, skarbnik Basara Tomasz. Członkami Zarządu wybrano: Szejkę Wład., Chrzanowskiego Mariana i Szczepanika Stanisława.

Przed rozpoczęciem Zgromadzenia odśpiewano „Pierwszą Brygadę”. — Zgromadzenie trwało od godz. 2 pop. do godz. 8 wieczorem. Przemawiał między innymi delegat z Krakowa Dr. Jelonek, który zwrócił uwagę na pracę Legionistów w kierunku budowy potęgi Państwa Polskiego, apelując jednocześnie do zebranych, by, jak niegdyś byli żołnierzami Polski i kochanego Komendanta, tak teraz by byli dobrymi tej Polski obywatelami, gotowymi na każde zawołanie Woźdza.

Na zakończenie Zgromadzenia wznieśli zebrani okrzyk na cześć Prezydenta Państwa prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Równocześnie wysłano do Marszałka Piłsudskiego depeszę hołdowniczą następującej treści: „Zielni Legioniści na dorocznym Walnym Zgromadzeniu Oddziału Nowosądeckiego w dniu 6/IV 1930, składają Ci Komendancie hołd oraz wyrazy żołnierskiej wierności”.

KRONIKA POLICYJNA.

Inspektorat Straży granicznej z N. Targu przy asyście tut. P. P. przeprowadził dnia 28 marca 1930 generalną rewizję po tut. wędliniarniach i znaczniejszych sklepach, za słoniną i smalcem amerykańskim — srowadzanym w wielkich ilościach z Niemiec via Gdańsk z ominięciem przepisów celnych i weterynaryjnych. Sprawy będą kierowane do Sądów, gdzie oddany zostanie też tłuszcz do dyspozycji.

Łaźnia miejska

zawiadamia niniejszem, że

z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych

ŁAŹNIA MIEJSKA CZYNNĄ BĘDZIE (wanny i natryski):

we czwartek 17 kwietnia od 2—8 wieczór
w piątek 18 kwietnia od 2—8 wieczór
w sobotę 19 kwietnia od 10 przed poł. do 4 popoł.

ZARZĄD
ŁAŹNI MIEJSKIEJ.

NOWO OTWARTY

SALON FRYZJERSKI

DLA PAŃ
[FILJA]

PRZY UL. KOŚCIUSZKI, (w domu Dra Flisa)
pod firmą

MARJAN KOŁODZIEJ

WYKONUJE WSZYSTKIE PRACE
WCHODZĄCE W ZAKRES FRYZJERSTWA
DAMSKIEGO.

Polecając się JWPaniom kreślę się z szacunkiem
MARJAN KOŁODZIEJ.

Aleksander Zarańko

Koncesjonowany Zakład
Elektrotechniczny i Mechaniczny
dla przeniesienia siły i świada elektrycy

Przyjmuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące. Roboty wykonuje się starannie — po cenach przystępnych — według najnowszych wymogów elektrotechniki.

Nowy Sącz, ul. Wincentego Pola (Wólki).

MATEUSZ SIKORA

b. absolwent Muzeum Technologicznego we Wiedniu
Srebrny medal za dobry krój!

Poleca swój

ZAKŁAD KRAWIECKI

w Nowym Sączu, przy ul. Wąsowiczów L. 8.
Telefon 110

bogato zaopatrzone w materiały krajowe i zagraniczne. Wykonanie pierwszorzędne. Również gotowe mundurki i czapki uczniowskie własnego wyrobu na składzie.

Ceny umiarkowane!

Ulgi w spłatach!

Tymczasowy Wydział Powiatowy w Nowym Sączu

ma do sprzedania 1 hektar
najlepsz. wikliny koszykarskiej

Wiadomość: Insp. Koczyński, Nowy Sącz, Rada powiatowa.

Wonny i nadzwyczaj higieniczny środek
do intymnej toalety

Isla Spülsalz

sól do przepłukiwania dla pań, oraz aparaty
do nabycia;

Armin Enoch

WYTWÓRNA CHEMICZNA — ŻYWIEC.

Pierwszorzędny HANDEL DELIKATESÓW

A. DYREK

KRYNICA

POD ZAMKIEM

Leon Stern-Nowy Sącz

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA DOSTAW MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH
I DRZEWNYCH

poleca na nadchodzący sezon budowlany:

Cement portlandzki z wszystkich fabryk — Dachówki gliniane ciagnione i tłoczone — Cegły szamotowe krajowe i zagraniczne — Płyty piekarskie szamotowe — Rury kamionkowe kanalizacyjne — Piec kaflowe krajowe i zagraniczne — Płytki kamionkowe i cementowe posadzkowe — Gips murarski, sztukatorski i alabastrowy — Flizy glazurowane ściennie — Parkiety dębowe posadzkowe — Kafle białe zagran. — Schody terazzo polerowane — Płyty chodnikowe cementowe — Rury cementowe wszelkich wymiarów, oraz inne materiały budowlane.